



## **Ława. Widmo kryzysu wisi nad nami... Radni martwią się, co będzie z przedsiębiorcami**

data aktualizacji: 2022.11.28



**Niepokojącą finansową perspektywę ma przed sobą Ława - wynika z dzisiejszego posiedzenia Rady Miejskiej w Ławie. Przyczynkiem do dyskusji o już doświadczanych i nadchodzących finansowych trudnościach była uchwała podnosząca lokalne podatki od nieruchomości.**

**"Może drastycznie brakować środków na wszystko" - tak burmistrz ostrzegał radnych, studząc ich zapędy, aby zaproponowane podwyżki były niższe.**

Podwyżki te, których wymiar przybliżaliśmy już na [infoilawa.pl](http://infoilawa.pl) w artykule dostępnym [pod tym linkiem](#), dotyczą zarówno osób fizycznych, uiszczających podatek od mieszkania, jak i przedsiębiorców, którzy płacą wielokrotnie wyższe stawki za lokale zajmowane na cele prowadzonej działalności gospodarczej.

I to właśnie o los tych drugich najbardziej martwili się dziś ławscy radni.

Rozpoczął Andrzej Rykaczewski.

**- Mieszkańcy i przedsiębiorcy są tak obciążeni finansowo, że ciężko zgodzić się na to, aby jeszcze im dokładać podatków - stwierdził wiceprzewodniczący**

**radę. - Tym bardziej że budżet na przyszły rok został wzmocniony środkami budżetu państwa na poziomie 14 mln zł. Myślę, że ten budżet można było przygotować inaczej, bez dodatkowych obciążeń dla mieszkańców i przedsiębiorców.**

Natomiast o porównanie podatków z gminami ościennymi poprosił radny Tomasz Sławiński.

Burmistrz najpierw odpowiedział Andrzejowi Rykaczewskiemu.

**- Zgadza się, otrzymaliśmy dofinansowanie. Jednak są to dofinansowania inwestycji, a nie (środki na) bieżącą działalność naszego miasta. Nie możemy tego przerzucić, stąd taka propozycja. Inflacja rośnie w tempie 20%, siła nabywcza naszego pieniądza spada, to po prostu nie jest do spięcia - przekonywał Dawid Kopaczewski.**

Dalej, podając przykłady, dowodził, że *"zdecydowana większość podatków jest na niższym poziomie niż w okolicznych samorządach"*.

**- I tak będziemy najtańszym (lokalnym - przyp. red.) samorządem pod kątem tych podatków - podkreślał burmistrz.**

**- A co by się stało, gdybyśmy tej uchwały nie podjęli? O ile uszczupli się budżet i gdzie będziemy szukać dodatkowych oszczędności? - dopytywał jeszcze Tomasz Sławiński.**

Okazało się, że z tytułu procedowanej dzisiaj podwyżki do budżetu miasta trafi dodatkowy 1 milion złotych. Takiej kwoty będzie brakować, jeśli radni odrzucą uchwałę - okazało się. Natomiast ogólnie trudności finansowe, doświadczane obecnie przez iławski samorząd, są poważniejsze.

**- Suma summarum brakuje nam rok do roku 5 mln**

**złoty. To jest kwestia przetrwania naszego miasta w jego podstawowej działalności. Dostaję sygnały od pracowników, poparte fakturami i umowami - mówił burmistrz.**

Jak dodał Dawid Kopaczewski, dzisiaj "budżet na papierze się spina", jednak przyszły rok z pewnością będzie trudny, a nie wszystko dzisiaj można przewidzieć. Według burmistrza nadchodzący wzrost płacy minimalnej w nowym roku może doprowadzić do takiej sytuacji, że pieniędzy może zabraknąć na niektóre inwestycje. Trudności będą też z finansowaniem miejskich imprez, bo także Łławskie Centrum Kultury boryka się z ogromnymi wzrostami cen i kosztów. W grę wchodzi także ograniczenia w działalności biblioteki i innych jednostek. "Może drastycznie brakować środków na wszystko" - ostrzegął burmistrz, przekonując, że już nie ma gdzie znaleźć kolejnych cięć rzędu 1 mln zł.

**- Przedsiębiorcy tak samo walczą z tymi wynagrodzeniami, z kosztami pracowników. Pytanie, kto jest dla kogo - kontynuował obronę firm jeden z radnych.**

Burmistrz także pozostał przy swoim, argumentując, że podwyżka dla przedsiębiorców jest i tak niższa niż dla osób fizycznych.

Inni radni, biorąc udział w dyskusji, także wyrażali zaniepokojenie podwyżkami, z jakimi mają obecnie do czynienia właściciele firm.

**- Jest wielkie niezadowolenie wśród przedsiębiorców, są oni dociskani z każdej strony. Firmy co i rusz są likwidowane. Możemy zmniejszyć procent podatku i ten wzrost nastąpi, ale trochę mniejszy - mówił Włodzimierz Ptasznik, apelując o to, aby wprowadzić mniejszą podwyżkę dla przedsiębiorców, o "gest przychylności" wobec nich.**

**- Gdy patrzę na inne samorzady, jesteśmy najtańsi. Mamy być jeszcze tańsi? Jak wtedy utrzymać samorząd? - pytał w odpowiedzi burmistrz.**

Jak powiedział, na bieżącą działalność miasta może zabraknąć 5 mln złotych i to przy inflacji na poziomie 20%.

**- Nie widzę możliwości zejścia w dół z tymi kwotami. Będziemy się spotykać i będzie dylemat, że pieniędzy brakuje. Wówczas będzie jedno wyjście - kredyt - przestrzegali burmistrz.**

**- Idą inne koszty obciążające naszych mieszkańców i przedsiębiorców. Myślę, że burmistrz i pani skarbnik wzięli to pod uwagę. Ale te koszty idą z każdej strony i obciążają mieszkańców i przedsiębiorców - martwił się mimo to Ryszard Foryś.**

Inny radny, Wojciech Szymański, przyznał:

**Jestem rozdarty. Obrona tego budżetu przez burmistrza jest dla mnie sensowna i logiczna. Z drugiej strony: obciążenia przedsiębiorców z każdej strony rosną. Co będzie, jeśli z powodu tego podniesienia podatku, ileś przedsiębiorstw upadnie? Nie zmieni się wysokość podatku, jaki wpłynie do miejskiej kasy, a pogorszą się warunki funkcjonowania naszych mieszkańców. Spróbujmy ulżyć przynajmniej przedsiębiorcom. Sprawa naprawdę jest bardzo poważna, bo byt firm to jest nasz byt.**

Dariusz Paczkowski przypomniał, że wielu indywidualnym mieszkańcom, zwłaszcza samotnym emerytom, też jest ciężko:

**A ja chciałem powiedzieć o zwykłej pani Wandzie z Gajerka. Dla niej każda złotówka jest niezwykle ważna. Może o tym czas pomyśleć. Rozumiem pana**

## **burmistrza, ale powinniśmy być za ludźmi. To nie czas, żeby - może nie dobijać - ale jeszcze zwiększać obciążenia mieszkańców Iławy.**

Michał Kamiński, radny i jednocześnie przedsiębiorca, wypowiedział się w innym tonie. Jak mówił, sam odprowadza podatek za 75-metrowy lokal gospodarczy i - jak wyliczył - u niego wzrost z tytułu wprowadzanej dzisiaj podwyżki - wyniesie 103 zł (w skali rocznej). W jego ocenie nie jest to aż tak przytłaczająca kwota, a trzeba pamiętać o tym, że miasto jest dla mieszkańców dostarczycielem wielu usług, które muszą zostać utrzymane na odpowiednim poziomie.

**- Państwo mówicie, że firmy będą padać. One już padają. Sklepik na Gajerku, pizzeria. Bardzo się dziwię, że państwo o to nie dba. My się mamy martwić o to w mieście** - wyrażała swoje zdanie radna Elżbieta Prasek. **- Nie wiemy, co będzie w przyszłym roku. Obawiam się, że i tak nie będzie możliwości, aby się budżet spiął. Mówi się o zwalnianiu, już są ludzie zwalniani** - mówiła radna, która zaapelowała o utrzymanie aktualnych stawek i "borykanie się z tym (na bieżąco - przyp.red.) w następnym roku".

Czy podwyżka będzie rzędu 5%, czy 6%, nie będzie to aż tak odczuwalne dla mieszkańca - przekonywał po krótkiej przerwie w gorących obradach zastępca burmistrza, Krzysztof Portjanko. Rozmawiamy o tym, żebyśmy mogli normalnie funkcjonować - mówił.

Z kolei skarbnik miasta Joanna Wiśniewska mówiła o szukaniu oszczędności. Tłumaczyła, że cięcia są możliwe jedynie w takich dziedzinach, jak inwestycje (rezygnacja z zaplanowanych zadań), sportie (np. niewypłacanie dotacji stowarzyszeniom), bibliotece (gdzie pieniądze i tak są niewielkie), czy kulturze (czyli na ogólnomiejskich imprezach). Chciała w ten sposób pokazać, z jak bolesnymi wyborami możemy w przyszłym roku mieć do czynienia w Iławie.

Burmistrz poprosił też, aby głos zabrali kierowcy miejskich jednostek. Irena Kasprzycka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Iławie, mówiła, że brakuje pieniędzy m.in. na umieszczanie mieszkańców w domach pomocy i dzieci w pieczy zastępczej. Ośrodek ma pieniądze na funkcjonowanie do września - października, co później - nie wiadomo - mówiła dyrektor iławskiego MOPS.

Lidia Miłosz, dyrektor Iławskiego Centrum Kultury, także mówiła o trudnościach finansowych. ICK już planuje, jak poprawić sytuację. Koncert noworoczny będzie biletowany, zajęcia edukacyjne także będą odpłatne - ogłosiła szefowa placówki, apelując do radnych o zrozumienie. Na imprezy mam 500 tysięcy złotych, na cały rok - mówiła Lidia Miłosz.

Edward Bojko zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. W jego ocenie stała się ona zbyt

szeroka, bo mowa powinna być o podatku - głównym temacie procedowanej uchwały. Lista zgłoszeń i tak została wyczerpana - poinformował przewodniczący rady, Michał Młotek, zarządzając głosowanie. Większością głosów podwyżka podatków została przez Radę Miejską w Iławie zatwierdzona.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

### **Gorąca debata o trudnej sytuacji finansowej zdominowała dzisiejsze posiedzenie Rady Miejskiej w Iławie.**



**Podwyżka lokalnych podatków od nieruchomości okazała się dziś bardzo kontrowersyjnym tematem. Tak w tej sprawie zagłosowali radni.**



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69344-ilawa-widmo-kryzysu-wisi-nad-nami-radni-martwia-sie-co-bedzie-z-przedsiębiorcami>